

**Oświadczenie złożone
przez senatora Stanisława Gawłowskiego
na 19. posiedzeniu Senatu
w dniu 17 grudnia 2020 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

Swoje oświadczenie kieruję do prezesa Rady Ministrów, pana premiera Mateusza Morawieckiego, ponieważ po wprowadzeniu wielu zmian w ustawie o działach sprawy związane z ochroną środowiska i gospodarką wodną znajdują się w dyspozycji wielu ministrów. Stąd adresatem jest pan premier.

Sprawa dotyczy jeziora Jamno, jeziora przymorskiego, które jest jeziorem słodkowodnym, jeziora, które przez całe lata, przez cały okres PRL, było zanieczyszczane ściekami komunalnymi płynącymi z miejscowości położonych wokół jeziora Jamno, w tym z Koszalina. To jezioro wymaga interwencji w postaci skutecznego zabezpieczenia go przed zrzutami ścieków komunalnych, które ciągle płyną z różnych położonych wokół miejscowości, oraz ściekami docierającymi do jeziora przez dopływy. Wynikają one też z presji rolniczej.

Ministrowie, którzy nadzorują różnego rodzaju działy – minister infrastruktury w części dotyczącej gospodarki wodnej, samo przedsiębiorstwo „Wody Polskie”, minister klimatu i środowiska w części dotyczącej Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska jako monitoringu środowiskowego czy minister rolnictwa w części dotyczącej dyrektywy azotanowej, a więc presji rolniczej na stan wód – tak naprawdę lekceważą te sprawy. A one wymagają interwencji w części dotyczącej instalacji, budowy urządzeń do monitorowania jakości wód na dopływach jeziora, monitorowania jakości oczyszczonych ścieków komunalnych, które są zrzucane z okolicznych oczyszczalni. Jeszcze w roku 2017 wojewódzki inspektor ochrony środowiska informował, że wszelkie ścieki zrzucane z oczyszczalni ścieków w Unieściu w sezonie letnim nie spełniają norm określonych przez przepisy prawa krajowego. A przypomnę, że w tym przypadku mamy jeszcze do czynienia z realizacją kilku dyrektyw; będę się koncentrował tylko na dyrektywach, a nie na przepisach wynikających z ustaw. Z jednej strony jest ramowa dyrektywa wodna, która nakłada obowiązki dotyczące dbałości o poprawę wód w jednolitych częściach wody, a z drugiej strony dyrektywa powodziowa, dyrektywa wodno-ściekowa czy wspomniana przeze mnie już wcześniej dyrektywa azotanowa.

W związku z tym uprzejmie proszę pana premiera, aby spowodował, żeby właściwe instytucje, właściwi ministrowie zechcieli podjąć wspólne działania mające na celu, z jednej strony, ograniczenie zrzutu zanieczyszczeń wynikających z presji rolniczej i tych z części dotyczącej gospodarki komunalnej, a więc ścieków. Z drugiej strony chodzi o to, żeby podjąć działania wspierające inwestycje w zakresie budowy infrastruktury sanitarnej znajdującej się wokół jeziora. Z trzeciej strony chodzi o to, żeby nadal skutecznie chronić mieszkańców wokół jeziora przed zagrożeniem powodziowym wynikającym z bliskości Bałtyku, sztormów i tzw. cofki.

Stanisław Gawłowski